

Nuklearne zaskoczenie USA przez Chiny

8 grudnia 2011

Arsenał nuklearny Chin był do niedawna oceniany w USA od 80 do co najwyżej 400 pocisków międzykontynentalnych z głowicami nuklearnymi. Obecnie „nuklearne zaskoczenie” USA przez Chiny nastąpiło z chwilą, kiedy po niedawnym trzęsieniu ziemią dokonano szczegółowych badań tajnych dokumentów chińskich, fotografii satelitarnych i przekazów internetowych, z których wynika, że Chiny prawdopodobnie mają około 3000 pocisków nuklearnych i są na drodze do szybkiego ich podwojenia.

Ostatnie badania w Georgetown University, dokonane pod nadzorem specjalisty z Pentagonu ustaliły, że Chińczycy zbudowali sieć tuneli około 5,000 km długości, głównie w prowincji Sichuan. Tunele te chronią chiński arsenał nuklearny. Kontrolę nad siecią tuneli z pociskami gotowymi do ustawienia na wyrzutniach sprawuje tajnie jeden z wydziałów dowództwa chińskiej artylerii, który jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo nuklearnego arsenału Chin.

W 2008 roku silne trzęsienie ziemi w prowincji Sichuan spowodowało mobilizację tysięcy ratowników. Jednocześnie zdjęcia ze szpiegowskich satelitów pokazały na zboczu góry mozaikę zapadniętych tuneli, które nazywano „Podziemnym Wielkim Murem Chin” na pamiątkę wielkiej ściany obronnej okalającej Chiny z północy. (Wielki mur chiński jest widzialny z przestrzeni kosmicznej przez astronautów jako jedyna budowla ludzka dostrzegalna z lotów ponad ziemią.)

Według opinii Grzegorza Kułackiego, specjalisty od broni nuklearnej, strategia posługiwania się tunelami w celu chronienia pocisków nuklearnych czyni te pociski stosunkowo bardziej bezpiecznymi niż pociski gotowe do wystrzału umieszczone w silosach. W każdym razie panuje niepewność ile

faktycznie pocisków międzykontynentalnych gotowych do strzału mają Chiny.

Jedynie sami Chińczycy znają prawdziwy stan rzeczy. Jak dotąd, Chiny najintensywniej przestrzegały swych tajemnic nuklearnych wśród pięciu potęg nuklearnych „uznanych” przez „międzynarodowy traktat o nie rozpowszechnianiu broni nuklearnych”.

Rosja i USA podpisały traktaty ograniczające ich arsenały nuklearne za pomocą inspekcji. Natomiast Chiny przyznawały się tylko do niesprawdzalnego minimalnego arsenału, jakoby „wystarczającego do odstraszania” potencjalnych wrogów Chin. Tymczasem oficjalnie USA ma 5000 głowic nuklearnych, podczas gdy Rosja ma 8000 głowic nuklearnych w ich arsenalach gwarantujących „obopólne zniszczenie na wypadek wojny nuklearnej”.

Tempo rozbudowy arsenału nuklearnego Chin jest przyśpieszone uruchomieniem zapory na „trzech przełomach” rzeki Jangtse. Faktem jest, że w czasie Drugiej Wojny Światowej, elektryczność z zapór wodnych „Tennessee Valley Authority” przyśpieszyła budowę bomb nuklearnych USA, których eksplozje nad Hiroshimą i nad Nagasaki w 1945 roku, wielu uważa za zbrodnię międzynarodową, zwłaszcza że celem, czyli „ground zero” bomby w Nagasaki była jedyna katedra katolicka w Japonii.

Sprawa sankcji karnych przeciwko Iranowi w celu zapobiegnięcia budowy irańskiego arsenału nuklearnego ostatnio natrafiła na trudności. Stało się to, gdy próbowano zastosować blokadę transakcji kupna-sprzedaży ropy naftowej i gazu ziemnego przez Iran za pomocą skomplikowanych i niebezpiecznych posunięć banków centralnych. Analitycy dowiedli, że takie manipulacje mogą spowodować światowy kryzys finansowy i wobec tego taktyka ta została zaniechana przez USA.

Wyłoniono nowe interpretacje konfliktu przeciwko Iranowi.

Zamiast koncentrować się nad sprawą uzbrojenia nuklearnego Teheranu teraz w Waszyngtonie szerzy się pogląd, że głównym problemem jest równowaga sił w Zatoce Perskiej i na całym Bliskim Wschodzie. Przyznano, że nie chodzi o zagrożenie nuklearne Izraela, ale o regionalną równowagę sił, która wynikłaby ze straty monopolu nuklearnego przez Izrael na Bliskim Wschodzie.

Podobnie jak nawoływanie AEI do wojny przeciwko Irakowi doprowadziło do ataku na Irak w marcu 2003, tak obecnie AIPAC oraz AEI mobilizują nagonkę na Iran, ponieważ bieżące wysiłki, mające na celu uniemożliwienie Iranowi budowy broni nuklearnych, nie powiodły się.

Spodziewa się, że AEI nadal będzie podżegać do napaści na Iran w 2012 roku aż do momentu kiedy prezydent Obama, lub jego następca, zakomunikują że albo USA dokonało ataku na Iran albo, że Izrael zaatakował Iran, z poparciem Waszyngtonu, w celu zachowania monopolu nuklearnego Izraela na Bliskim Wschodzie. Stało by się to za pomocą zmiany reżymu w Iranie być może w formie powrotu Szacha do władzy wraz z odpowiednim aparatem terroru. Obecnie jest oczywiste, że ludność Iranu włącznie ze wszystkimi odcieniami politycznymi nie tylko popiera, ale żąda uznania prawa Iranu do rozwijania w pełni irańskiego potencjału nuklearnego bez przeszkód ze strony Izraela, USA, etc.

Nuklearne zaskoczenie USA przez Chiny rozmiarem chińskiego arsenału nuklearnego i walka o zachowanie monopolu nuklearnego Izraela na Bliskim Wschodzie, spowodowały poparcie Chin dla Iranu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ jak i sprzeciw Chin przeciwko stosowaniu sankcji karnych wobec Iranu przez ONZ.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)